Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4. Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155. Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 983. Lwów, niedziela 10. listopada 1912. Rok II.

W Stambule trwoga i rozpacz...

Adryanopol jeszcze się broni. — W zdobytych Salonikach. Zdobycie Monastyru. — Marsz Serbów ku morzu wśród groźnych pomruków Europy.

Lwów, 10 listopada.

(=) Przeżyliśmy 24 godzin bez istotnej zmiany w położeniu tak na terenie wojennym, jak i w salonach dyplomacyi. Turcy gotują się do ostatecznej obrony Czataldży, nie wierząc jednak w jej powodzenie, Bułgarzy zaś zbierają siły do ostatniego porachunku.

Przed upadkiem Konstantynopola i Adryanopola nie należy też oczekiwać żadnych doniośleiszych wydarzeń na terenie wojny dyplomatycznej, do której gabinety przygotowują zbrojne arsenały argumentów.

W każdym razie można zaznaczyć, że ton agresywny prasy serbskiej i pewne siebie oświadczenia polityków serbskich znacznie wzmogły n a p r ę ż e n i e a u s t r o - s e r b s k i e, które zaczyna niepokojąco wybijać się na plan pierwszy wypadków.

Przed zdobyciem Czataldży.

Paryż. (TBK). Według doniesienia specyalnego sprawozdawcy „Matina" z Konstantynopola, oświadczył wielki wezyr Kiamil ambysadorom wielkich mocarstw, że bronić będzie porządku zarówno w Konstantynopolu jak Małej Azyi. **Gdyby to jednak było niemożliwe, czyto wskutek wmaszerowania nieprzyjaciół czy to przez to, że nieszczęśliwa ludność pod wpływem okrucieństw wojny popadnie w rozpacz, wówczas za następstwa tego odpowie sumienie Europy.** Nie rachujcie na to, abyśmy kiedykolwiek opuścili Konstantynopol, lub aby sułtan uciekał ze stolicy. R a c z e j m o n a r c h ę m u s i a n o b y z a b i ć w p a ł a c u, a m n i e w b i u r z e.

Londyn. (Tel. wł.) Według obszernych depesz konstantynopolitańskich sprawozdawców — Nazim basza przedłoży w niedługim czasie sprawozdanie, w którem wyraźnie oświadcza, że **stan armii tureckiej jest rozpaczliwy. Pięćdziesięciu oficerów postawionych przed sąd wojenny za tchórzostwo rozstrzelano. Sam Nazim basza zastrzelił 3 oficerów.**

Konstantynopol. (T. wł.) Wśród zbiegów z Silivri, zaszły t r z y w y p a d k i c h o l e r y.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Ogłoszono tu wiadomość, że Bułgarzy są tak wyczerpani z sił i zasobów, że już niebędą mogli maszerować na linie Seraj—Czorlu.

Bez przerwy nadciągają rodziny tureckie z wsi na linii Czataldży i zalegają drogę do portu czekając na okręty, które je przewożą do Azyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg." donosi, że **wiadomość o rzezi chrześcijan w Konstantynopolu jest nieprawdziwa.** W mieście jest spokój(?) Wśród wojsk małoazyatyckich wybuchła cholera, będą musiały odbyć 8-dniową kwarantannę.

Sofia. (Tel. wł.) Oczekują, że walki pod Czataldżą będą bardzo krwawe. Bułgarzy są zdecydowani przełamać linię obronną **bez względu na ofiary**, nawet gdyby ich liczba była większa, niż pod Lüle Burgas.

Konstantynopol. (TBK.), Krążą pogłoski, że Mahmut Szefkiet basza ma zostać dyktatorem wojskowym, a to w tym celu, by skoncentrować wszystką władzę w jednym ręku.

Konstantynopol. (TBK.) Do dzienników donoszą z Silivri (nad morzem Marmara), że po ucieczce władz tureckich w y b u c h ł y r o z r u c h y. Wśród ogólnego popłochu zabito 4 Greków, trzech ormian, trzech żydów i kilka innych osób.

Konstantynopol. (TBK). „Ikdam" zaprzecza doniesieniu, że Mahmud Szefket uda się do Czataldży w celu inspekcyi wojsk.

Konstantynopol. (TBK). Dzienniki „Tanin" i „Jeni Gazetta" zawieszono z powodu artykułów podburzających. Zdaje się, że wywody „Jeni Gazetty" iż religia i kalifat są bardzo zagrożone. uznano za przesądne.

Konstantynopol. (TBK). Wczoraj przywieziono tu wielu rannych i 3000 chorych. Z Rosyi przybyło około 100 ochotników muzułmańskich.

Konstantynopol. (TBK). Tymczasowy kierownik ministerstwa marynarki, tymczasowy szef sztabu gen. i dwóch generałów przybyło tu z widowni wojny i zdali sprawę radzie ministrów o stanie armii tureckiej.

Sofia. (Ag. bułg.). Główna kwatera opuściła Starą Zagorę.

Rzym. (Ag. Stef.) Włochy wysłały do Turcyi europejskiej trzy okręty wojenne do ochrony obywateli włoskich i zastrzegły sobie, że w danym razie wyszlą jeszcze jeden okręt wojenny do Bosforu.

Wczoraj rano odpłynął z Neapolu parowiec „Re d'Italia" z żywnością dla 600 osób na 14 dni do Konstantynopola.

Puścić ich do Konstantynopola?

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. A. Ztg." z dobrze poinformowanych kół petersburskich donosi, że R o s y a p o n i e c h a ł a j u ż w ą t p l i w o ś c i, **co do wkroczenia Bułgarów do Konstantynopola.** Rosya nie poczyni przeciw temu p r z e m i j a j ą c e m u(!) aktowi żadnych zarzutów, sądzi bowiem, że bohaterskim wojskom bułgarskim należy się ten zaszczyt i nagroda, tem bardziej, że po chwilowej okupacyi w o j s k a t e o p u s z c z ą K o n s t a n t y n o p o l.

Wiedeń. (Tel. wł.) „F. Presse" donosi na podstawie rzekomo autentycznych informacyi, że wmarsz Bułgarów do Konstantynopola **spotka się z protestem Rosyi.** (Z tych dwu sprzecznych wiadomości prawdziwszą zdaje się nam być doniesienie „W. Allg. Ztg.", gdyż nie ulega wątpliwości, że Bułgarya działa w p o r o z u m i e n i u z R o s y ą, w każdym razie aż do... zakończenia konferencyi europejskiej. *Red.*)

Ostatnie chwile Adryanopola.

Londyn. (Tel. wł.) Potwierdzanie wiadomości „D. Mail" o wzięciu Adryanopola dotąd niema.

Sofia (Ag. bułg.) W kilku miejscowościach prowincyi Adryanopolskiej pojawiły się bandy baszybożuków. Władze bułgarskie wydały potrzebne zarządzenia.

Turyn. (Tel. wł.) „Stampa" donosi, że Bułgarzy zdobyli d w a f o r t y a d r y a n o p o l s k i e na południowy zachód od twierdzy. Są to bardzo ważne pozycye.

Petersburg. (P. Ag.) Z Mustafa Baszy donoszą: Onegdaj przez cały dzień toczyła się k r w a w a w a l k a o p o z y c y ę P a p a s t e p e. Bułgarzy odparli rozpaczliwy atak Turków. Według urzędowego doniesienia B u ł g a r z y o s t a t e c z n i e z d o b y l i wymienione wzgórze, Turcy cofnęli się do fortu Bekszi tepe.

Konstantynopol. (TBK.) Według prywatnych doniesień, nadeszłych do pism tureckich z Adryanopola, komendant placu tej twierdzy ogłosił wczoraj rozkaz dzienny, w którym oznajmia o powodzeniu oręża tureckiego pod Urlu. Przy-

byłe do Adryanopola rodziny muzułmańskie odstawiono do Keszan i Uzun.

Kolonia. (TBK.) Do „Köln. Ztg." donoszą z Sofii: Bułgarzy zajęli po zaciętej walce dwie ważne pozycye pod Adryanopolem Kartal tepe i Papastepe.

Konstantynopol, (TBK.) Urzędowy telegram walego Adryanopola do wielkiego wezyra, nadany we czwartek, donosi: Wczoraj starły się dwa szwadrony nieprzyjacielskie z kompanią naszego wojska, które broniło stacyi kolejowej Urlu, o 3 godziny drogi od Adryanopola. Nieprzyjaciel musiał cofnąć się, straciwszy 30 ludzi.

Drugi telegram donosi: Walka na zachodnim froncie fortyfikacyi Adryanopola i koło Maraszu, które już sygnalizowano, rozpoczęła się o godz. 7 rano i trwała do godz. 8 wieczorem. Po półgodzinnej przerwie walka znów się rozpoczęła i trwała całą noc, a następnego dnia znowu do wieczora. Nieprzyjaciel nie mógł odeprzeć ataku na bagnety wojsk naszych i musiał cofnąć się w nieładzie, poniósłszy wielkie straty. Zdobyliśmy kilkaset strzelb Mamlichera i wiele amunicyi. Na froncie zachodnim nasza artylerya zmusiła do milczenia artyleryę nieprzyjaciela. Na froncie południowym również odparto nieprzyjaciela. Walka która trwała 36 godzin, zakończyła się świetnem zwycięstwem(?), który tworzyć będzie kartkę honoru w dziejach Turcyi.

Walki pod Drama.

Konstantynopol (TBK). „Alemdar" donosi że **koło Drama toczą się krwawe boje.** Bułgarzy mają przewagę. Jest nadzieja, że Drama opierać się będzie długo.

W zdobytych Salonikach.

Ateny. (Urzędowo). **Wczoraj podpisano kapitulacyę Salonik wraz z fortem Kara Buru. Poddało się 25.000 żołnierzy.**

Ateny. (Tel. wł.) Panuje tu wiara, jakoby sprawdziła się przepowiednia, którą uczynił metropolita ateński, że Saloniki zdobę ą Grecy w dzień św. Dymitra. — Z Salonik donoszą, że tamtejsza grecka ludność jest po prostu uszczęśliwiona spełnieniem się tej przepowiedni. Św. Dymitr bywa przedstawiany jako jeździec na koniu, uzbrojony w zbroję rzymskiego legionisty, w ręce trzyma lancę, którą zabija demona pogaństwa. Owoż w Salonikach panowała tradycya, że przyjdzie rycerz wschodni i uwolni ludność z pod przemocy. Legenda ta obecnie dokładnie spełniła się z tą różnicą, że ten jeździec przybył raczej z zachodu, niż ze wschodu.

W Atenach iluminują i dekorują miasto na znak radości.

Ateny. (Tel. wł.). Następca tronu zamieszkał w Salonikach w pałacu Patali, urządzonym w bardzo wytworny sposób przez zarząd gminy. Dziś odbędzie się uroczysty wjazd króla Jerzego do Salonik.

Ateny. (TBK.). Na zapytanie rządu co do zajęcia Salonik, szef kancelaryi wojskowej króla telegrafował: Według doniesienia, otrzymanego od następcy tronu, dowódca Salonik w czwartek wieczorem przybył do następcy tronu i zaofiarował kapitulacyę miasta. Następca tronu zażądał, aby wojsko tureckie złożyło broń i poddało się wraz z fortem Karaburun. Termin upłynął wczoraj rano. W razie odrzucenia tych warunków, miano rozpocząć ostrzeliwanie miasta. Następca tronu wyraził nadzieję, że warunki będą przyjęte. Tak brzmiało doniesienie następcy tronu, wystosowane do króla.

Do tego mam jeszcze donieść: O godz. 7 m. 50 rano usłyszeliśmy 20 strzałów armatnich. Było to tuż przed upływem terminu. Z tego wniesiono, że miasto poddało się. Nie otrzymaliśmy od następcy tronu potwierdzenia kapitulacyi. — Król w mojem towarzystwie pieszo przeszedł przez rzekę Wardar. Pociągi kolejowe z powodu uszkodzenia mostów nie mogą kursować.

Londyn. (Tel. wł.). Dzienniki opisują straszne sceny, które się rozgrywały podczas zajęcia Salonik. Z więzień wypuszczono zbrodniarzy **i pozwolono im bezkarnie hulać po mieście,** rabunkom i masakrom nie było też końca. Żołnierze załogi zupełnie stracili głowy — sami plądrowali lokale i domy prywatne.

Malta. (TBK.) Eskadra angielska otrzymała rozkaz odpłynięcia do portów wschodnich. Sądzą, że ten nagły wyjazd okrętów wojennych jest w związku z kapitulacyą Salonik. Przypuszczają, że eskadra uda się do Salonik.

Ateny. (TBK.) Z powodu zajęcia Salonik odbyło się Te Deum, miasto przystrojono chorągwiami, panuje ogromny zapał, tłumy przeciągają ulicami wznosząc okrzyki na cześć następcy tronu, Venizelosa i armii.

Coraz bliżej morza.

Belgrad. (Tel. wł.) Wiadomość o zajęciu Monastyru przez Serbów potwierdza się.

Belgrad. (Tel. wł.). Pochód serbski ku morzu adryatyckiemu napotyka na trudności z powodu ustawicznej słoty. Spodziewają się tu, że dopiero we wtorek kolumna serbska zdąży nad morze.

Belgrad. (Tel. wł.) Generał Jankowicz, który rozpoczął pochód z Prizren ku morzu Adryatyckiemu, połączył się z Czarnogórcami Czarnogórcy już przedtem zajęli porty Meduę i Alessio.

Belgrad. (TBK.) Ze Skoplje donoszą jeszcze następujące szczegóły o walkach ostatnich dni 14: W walce pod Nowym Bazarem Serbowie mieli 500 zabitych i rannych, Turcy 300 zabitych, a 7 0 rannych. Serbowie zdobyli 57 dział i wiele materyałów wojennych. Walki pod Koczewem i Prilepem były bardzo krwawe, gdyż piechota bez poparcia artyleryi wykonała atak na bagnety. W końcu udało się wojsku serbskiemu odeprzeć Turków w kierunku na Monastyr i Debar. Zajęcie Monastyru jest blizkie. Kilku przywódców albańskich poddało się Serbom. Straty Serbów pod Prilepem wynoszą 2500 zabitych i rannych, straty Turków 6000 zabitych i rannych.

Belgrad. (TBK.) Attachés wojskowi Austro-Węgier, Włoch, Francyi i Anglii udali się drogą na Skoplje na widownię wojny w Macedonii. Rosyjski generał Lipowac udał się do Skoplje. Król serbski przyjął w Skoplju przedstawicieli wszystkich wyznań.

Z czarnogórskiego teatru wojny.

Kotar (Cattaro) (Tel. wł.) Korespondent wojenny „Reichspost" z obozu czarnogórskiego donosi, że **w lazarecie wojennym w Tuzi wybuchła dezynterya,** a opieka lekarska rannych jest bardzo licha. W osobnym oddziale szpitala, strzeżonym przez szyldwachów czarnogórskich, znajduje się **10 rannych Turków, którym Czarnogórcy poobcinali nosy.** Faktu tego nie można zaprzeczyć, bo udało się odfotografować okaleczonych.

Oblężenie Skutari nie postąpiło naprzód, nowoczesne bowiem obwarowania w Tarabosz, Soicy i Werbas okazują się tak silne, że opierają się wszelkim atakom. Skutari nadto jest dobrze zaprowiantowane.

Rjeka. (TBK.). Onegdaj wznowiono ostrzeliwanie Skutari. W mieście wielki popłoch. Chrześcijanie schronili się do katedry, gdzie ma się także znajdować arcybiskup ks. Feregi. Mimo najlepszych zamiarów trudno jest artyleryi czarnogórskiej oszczędzać poszczególne budynki, bo trudno je odróżnić. Ceny żywności w Skutari bardzo podskoczyły. Konsul francuski otrzymał od rządu francuskiego polecenie, aby usunął się z miasta wraz z poddanymi francuskimi.

Zwycięzcy podnoszą głowę.

Londyn. (Tel. wł.). „Daily Telegraph" podaje wywiad z Geszowem, który oświadczył, że państwa związkowe porozumiały się już w ogólnych zarysach co do spraw terytoryalnych, szczegółów jednakże jeszcze nie ustalono. O Konstantynopolu i Salonikach będzie mowa z końcem wojny, podobnie byłoby przedwcześnie dziś mówić o konferencyi europejskiej. Podczas wojny państwa związku nie mogą zgodzić się na żadną oficyalną interwencyę mocarstw, później zaś, będzie to zależało od zgody państw bałkańskich. Związek nie tylko obecnie prowadzi wspólną akcyę ale i na przyszłość jednolicie będzie zawsze na zewnątrz występował.

Kolonia. (Tel. wł.) Według informacyi kół kompetentnych, połączone państwa bałkańskie przyjmą propozycyę zawieszenia broni tylko pod warunkiem, że zatrzymają swe korzyści wojskowe, a na to potrzeba ich zajęcia linii Czataldży i rękojmi, że wysyłka wojsk z Małej Azyi będzie wstrzymana. Wreszcie wojska tureckie, walczące jeszcze w Macedonii i Tracyi, muszą być wzięte do niewoli wojennej.

Paryż. (Tel. wł.) „Echo de Paris" przynosi z kół dyplomatycznych wiadomość, że stosunek króla Ferdynanda do Austryi jest o wiele lepszy, niż do Rosyi.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail" donosi z Konstantynopola, że Konstantynopol ma być zamieniony po wojnie na wolny port międzynarodowy na wzór Hamburga. W tym kierunku toczą się już rokowania między mocarstwami. Stolicą Turcyi będzie odtąd Brussa w Anatolii.

Londyn. (Tel. wł.) Stojący blizko sfer rządowych egipskich „Le Progresse" wychodzący w Kairo sądzi, że obecne położenie Turcyi nakłada na Anglię obowiązek obsadzenia Syryi, by w ten sposób klucz do Egiptu i do Arabii dostał w swe ręce.

Paryż. (TBK). Prezydent gabinetu Poincaré przedłożył na wczorajszej radzie ministrów ostatnie wiadomości o wypadkach na Bałkanach.

Londyn. (TBK). W mowie podczas bankietu w Guildhall premier Asquit oświadczył, że mocarstwa robiły wszystko, by bez użycia gwałtu wprowadzić ład i spokój w europejskich prowincyach Turcyi działały tam jednak siły stojące poza kontrolą dyplomacyi. Państwa bałkańskie wzięły sprawę w swoje ręce. Rzeczy już nie wrócą nigdy do dalszego porządku, **dyplomaci muszą uznać fait accompli.** W końcu oświadczył, że stosunek Anglii do mocarstw bez wyjątku jest jak najprzyjaźniejszy.

Berlin. (Tel. wł.) „B. T." donosi z Petersburga, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych mówią o **nowej propozycyi Poincarego,** z którą Sazanow ma się zgadzać.

Anglia a Dardanele.

Berlin. (Tel. wł.) Wczoraj pojawiła się wiadomość o tem, jakoby Anglia zgodziła się na otwarcie Dardaneli. W tutejszych kołach nie dano z miejsca temu wiary, zaś następująca depesza z Konstantynopola potwierdza ten sąd. Oto podczas narady ambasadorów w Konstantynopolu nad sprowadzeniem okrętów wojennych dla ochrony cudzoziemców, ambasador rosyjski „sprytnie" zaproponował, by od Turcyi nie żądać pozwolenia w każdym poszczególnym wypadku, lecz by „ryczałtowo" otworzyć przesmyk dla wszystkich okrętów. Ambasador angielski pominął tę sprawę zupełnem milczeniem, wobec czego przestano o tem dyskutować.

Petersburg. (Tel. wł.) „Now. Wremia" występuje gwałtownie przeciw oddaniu pewnej angielskiej firmie fabryki broni w Rosyi. Czy wskazane jest — zapytuje — tak odpowiedzialny przemysł oddawać w ręce zastępców państwa, którego interesy krzyżują się z naszymi i którego przyjaźń dzisiejsza może już jutro nie istnieć?

Romunia prosi o głos.

Londyn. (Tel. wł.). „Times" donoszą z Sinaia, że rząd rumuński wydał znaczne sumy na zakupno wielkich zapasów amunicyjnych i materyału wojennego. Rumunia stara się postawić 400.000 żołnierza.

Bukareszt. (TBK.) „Epoca" w artykule wstępnym broni energicznie praw Albańczyków i żąda, aby je urzeczywistniono w rozwiązaniu zatargu bałkańskiego. Te same prawa przysługują także Kucowołochom. Ktoby sądził wznosząc z dotychczasowego zachowania Rumunii, że pań-

stwo to nie jest interesowane w rozwiązaniu sprawy Bałkanów, grubo by się pomylił.

Austro-serbskie naprężenie.

Tylko Adryatyk! — Poparcie Bułgaryi i Rosyi. Zdanie Anglii.

Belgrad. (Tel. wł.) Urzędowy dziennik „Samouprawa" ogłasza oświadcz nie, w którem powiada, **że niepodzielne państwo albańskie nie będzie mogło być utworzone.** To urzędowe oświadczenie w sprawie Albanii dowodzi, że między państwami Związku bałkańskiego istnieje projekt pełnego podziału Albanii.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Freie Presse" podaje z serbskiej strony następujące informacye: Jakkolwiek Serbia nie będzie mogła zrzec się obsadzenia jednego z adryatyckich portów Albanii, to jednak może dać **zapewnienie, że nie uczyni zeń portu wojennego.** Serbia ma na oku interesy czysto komercyalne, to też jeśli zapewnienie, że dąży tylko do zdobycia portu handlowego, może usunąć obecne naprężenie, to Serbia chętnie oświadczenie w tym kierunku złoży.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Zeit" przynosi wywiad z serbskim ministrem handlu Stojanowiczem, który oświadczył, że **Serbia musi mieć port nad Adryatykiem,** idea neutralnej kolei nie da się utrzymać, bo państwa bałkańskie nie są Afryką, ani Azyą.

Budapeszt. (Tel. wł.). Serbski minister Stojanowicz oświadczył w wywiadzie, że Serbia potrzebuje portu na zachodzie, a nie na wschodzie. Odległość Serbii od Adryatyku wynosi 300 km., od morza Egejskiego 600 km. Od 30 lat Serbia żąda kolei Dunaj-Adrya, bo interesy jej leżą na zachodzie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Tagblatt" donosi, że austro-węgierski poseł Ugron wraca dopiero w poniedziałek do Belgradu, nie oznacza to jednak, że już jutro rozpoczną się rokowania. Austrya obecnie przedstawi tylko warunki, pod jakimi mógłby się ułożyć dobry stosunek obu państw. Gdy przyjdzie do rokowań, austryaccy zastępcy będą naturalnie poinformowani o żądaniach monarchii.

Budapeszt. (Tel. wł.) Półurzędowy „Bud. Hirlap" pisze pod adresem Serbii: Podczas delegacyi dyplomaci austr.-węgierscy chodzili na palcach i obniżali głos, by nie szkodzić dążeniom pokojowym. Natomiast Serbia podnosi obecnie w zuchwałym tonie głos i zaczyna igrać z mocarstwem, jakiem są Austro-Węgry. Serbia na kongresie berlińskim została utworzona tylko dzięki wstawiennictwu Austryi, a pod Sliwnicą nikt inny, tylko Austrya powstrzymała Bułgarów w ich zwycięskim pochodzie na Serbię. Podczas przesilenia aneksyjnego byliśmy bardzo wobec Serbii łagodni, za co teraz płaci nam ona niewdzięcznością. Serbia nie rozumie pokojowych tendencyi naszego monarchy. Pokój nie może być bezwarunkowy. Nasze interesy na Bałkanie muszą być warowane. Nie potrzebujemy zaraz wygrywać 2 miliony żołnierzy i bez tego mamy dość siły, by wybujałe dążenia serbskie do właściwej miary sprowadzić.

Sofia. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, **że rząd bułgarski poprze w każdym kierunku Serbię** w jej dążeniach do zdobycia portu adryatyckiego.

Belgrad. (Tel. wł.). „Stampa" donosi z Petersburga, że **Rosya użyje całego swego wpływu** na rzecz dążeń serbskich w kierunku Adryatyku.

Londyn. (Tel. wł.) Dr. Dillon pisze w „D. Tel.", że jeśli Serbia wystąpi przeciw Austryi, będzie zupełnie izolowana. Wszystkie mocarstwa wstrzymają się od interwencyi, jak długo Austrya będzie stawać tylko w obronie swych interesów gospodarczych.

Londyn. (Tel. wł.) Rząd angielski otrzymał autentyczne informacye o zamiarach Serbii. Otóż według nich **Serbia po zajęciu Durazzo nigdy go już nie opuści.**

W przełomowej chwili...

Budapeszt. (TBK.). Cesarz przyjął wczoraj o godz. 9. rano ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda na osobnem posłuchaniu, które trwało godzinę. Popołudniu cesarz przyjął ambasadora niemieckiego Tschirschky'ego.

Budapeszt. (WBK.). W mieszkaniu ministra spraw zagranicznych w pałacu królewskim odbyła się wczoraj od godz. ½12 do ½2 narada, w której wzięli udział: minister spraw zagranicznych hr. Berchtold, minister wojny Auffenberg, węgierski prezydent ministrów Lukacs i szef sztabu generalnego marszałek polny Schemua.

Budapeszt. (Tel. wł.). Minister wojny Auffenberg z kilku dygnitarzami wojskowymi udał się do fabryki broni w Csepel i bardzo dokładnie ją oglądnął.

Zjazd Wilhelma II z austr. następcą tronu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. A. Ztg." donosi, że w najbliższym czasie nastąpi zjazd cesarza Wilhelma z arc. Franciszkiem Ferdynandem.

P. Głąbiński o sytuacyi.

Kraków. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się tu w małej salce domu chrześcijańskich robotników zebranie, na którem referował dr. Głąbiński „O międzynarodowem położeniu, a obowiązkach Polaka". Referat sprawił bardzo słabe wrażenie, bo nietylko nie dał żadnych wytycznych, ale nawet sytuacyi głębiej nie ujął. Referent mówił ciągle o moralnem odrodzeniu się, zastrzegł się, że nie można robić żadnych kombinacyi z kordonami, bo one są określone w kongresie wiedeńskim (!), a niepodległą Polskę obiecywał naszym prawnukom. Na interpelacyę odpowiedział, że nie ma nic przeciwko związkom strzeleckim, o ile one przyczyniają się do hygieny ciała. Zebranie zakończyło się uchwaleniem rezolucyi przeciw wywłaszczeniu, za konsolidacyą wszystkich stronnictw i za prowadzeniem samodzielnej polityki polskiej.

Obstrukcya w komisyi budżetowej.

Wiedeń. (TBK.) O zajściach na końcu wczorajszego posiedzenia komisyi budżetowej pojawiło się następujące urzędowe sprawozdanie: P. Dulibicz zakończył przemówienie swe o godzinie wpół do 3 nad ranem i postawił nowych 100 poprawek. Poprzednio wnieśli już pp. Gostniczar i Jarc dwieście poprawek.

Generalny sprawozdawca budżetu Steinwender zwrócił się następnie przeciw Słoweńcom, gdyż na zebraniu prezesów klubowych bez sprzeciwiania się Słoweńców postanowiono załatwić jak najrychlej budżet ze względu na niepomyślną sytuacyę finansową państwa, na niedobór i na zły stan renty. Zarzucił Słoweńcom, że drwią sobie z komisyi. (Protesty Słoweńców). Gdy w tych warunkach wprost niepodobna normalnie obradować, sprawozdawca wniósł, aby przewodniczący zasadniczo zapytał się komisyi, czy chce wogóle dokonać jakichkolwiek zmian w budżecie ministerstwa skarbu. (Wielka wrzawa wśród Słowian południowych). Podobne głosowanie odrazu rozstrzygnęłoby los poprawek, wniesionych przez Słoweńców. Mowca apeluje do wszystkich posłów, aby cofnęli swe poprawki, tak, jak mowca cofa swoje. (Wielka wrzawa).

Przewodniczący Korytowski oznajmił, że pp. Tomschik, Glöckl, Diamand i Teufel, cofnęli wszystkie swe poprawki. Pozostają jeszcze poprawki pp. Gostinczara, Jacka i Dulibicza. Mowca zapytuje na podstawie art. 60 regulaminu, czy w zasadzie komisya życzy sobie jakichkolwiek poprawek i zmian.

(Wielka wrzawa).

Komisya zasadniczo oświadczyła się przeciw wszelkim poprawkom, poczem wśród wielkiej wrzawy uchwalono etat ministerstwa skarbu bez zmiany. Przewodniczący oświadczył, że tem samem wszystkie poprawki są odrzucone.

Pp. Jarc, Gostinczar i Dulibicz, zgłosili swe poprawki jako votum mniejszości. Termin następnego posiedzenia komisyi, podany będzie na piśmie.

Sprawa dróg wodnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Presse" zamieszcza artykuł o trudnościach w dalszej budowie dróg wodnych w Galicyi. Dziennik twierdzi, że kredyty na budowę kończą się z końcem r. 1912 a na dalszą budowę nie ma pokrycia. Koło polskie prowadzi jednak akcyę dalej i właśnie na tem tle wyłoniły się trudności. Jak słychać, przedstawiciele krajów alpejskich zamierzają podjąć akcyę przeciw dalszej budowie dróg wodnych i w przyszłym tygodniu porozumieją się w tej sprawie. Drugą trudność stanowi ustalenie tekstu noweli do ustawy. Na opór natrafia tu t. zw. polska klauzula, według której po upływie drugiego peryodu budowy, od 1923 r. ma być corocznie na prowadzenie dalszej budowy wstawiana w budżet pewna kwota tak długo, póki kanały nie będą gotowe. (Rewelacye te nie są zupełnie nowością, Koło polskie wie o tych trudnościach od dawna i od dawna stara się je usunąć z drogi, co mu się niewątpliwie uda. *red.*)

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś 10 listopada (niedziela) rz.-kat.: Opieki N. P. M. — Gr.-kat.: Terentyja.

Wschód słońca o g. 6·29 r., zachód słońca o g. 3·48 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Zmiennie, czasem opady, ciepłota podnosi się, połudn.-wschodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Czasem pochmurno i małe opady, nieco cieplej, zachodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

Niedziela 10 listopada o wpół do 4 popol. „W gołębniku".

Niedziela o wpół do 8 „Tosca".

Poniedziałek 11. listopada (nowość) „Franciszek Villon" romantyczna komedya w 4 aktach L. Lenza, przełożył Adam Krajewski.

Posiedzenia i zgromadzenia:

W „Związku strzeleckim" zebranie „Przyjaciół sztuki wojennej" o g. 11 przedpoł., w lokalu Tow. ul. Kadecka boczna l. 1.

Uroczyste otwarcie tegor. powsz. wykł. uniw. o g. 5 w sali ratuszowej. Wykład prof. dr. K. Twardowskiego „Dlaczego wiedza jest potęgą".

Odczyty:

W Czytelni akad. p. L. Skoczylasa pt. „Wartości wieczne mistycznych wskazań Mickiewicza" o g. 6 w.

Przedstawienia i wieczorki:

W Czyt. B. Goldmanna, ul. Słoneczna 29. przedstawienie popul., o g. 7 w.

Z sali sądowej. Dziś w nocy nareszcie zakończyła się rozprawa przeciw szalbiercom z otoczenia St. Ossolińskiego. O godz. 2 nad ranem ogłosił przewodniczący trybunału wyrok na podstawie werdyktu przysięgłych, uwalniający ks. Połoszynowicza i Goldberga od winy i kary

Bezczelny rabuś. Do mieszkania Piotra Majby, podczas jego nieobecności, zamieszkałego przy ul. Wyspiańskiego l. 15 a, zakradł się złodziej i zaczął rozbijać szafę. Zamieszkała obok Ludwika Braus, słysząc w mieszkaniu Majby szmer, wyszła na schody, a wówczas rzezimieszek rzucił się na nią, uderzył jakimś tępem żelazem w głowę i zbiegł.

Kradzież w łaźni. Mikołajowi Horodyskiemu skradziono w łaźni Ducheńskiego 750 K.

Wszyscy nowo przybywający prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie początek drukującej się powieści St. Żeromskiego pod tytułem „Wierna Rzeka".

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Depesze „Ekonomisty".

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na wczorajszej giełdzie panowało przygnębienie i mimo chwilowego polepszenia w południe, kursy zatrzymały się na najniższym poziomie dnia. W szrankach była sytuacya również niepomyślna, galicyjskie Karpaty straciły 10 K. Renty były znów słabsze.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 9 listopada 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—

Tendencya: bez zmiany.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 9 listopada 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1039,

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin. dostawy):

15 listopada	685—686
30 listopada	689—692
31 grudnia	698—701
grudzień-styczeń-luty	705—708
styczeń-luty-marzec	712—715
rok 1913	730—740

Tendencya: Ceny w ciągu dnia się wahały i to poza granice cen wyżej podanych, tak w jednym, jak i w drugim kierunku. Ostatecznie zawarto niewiele transakcyi w granicach cen podanych prawie wyłącznie na grudzień, inne terminy podano przypuszczalnie. Przy zamknięciu notowań usposobienie targu zaczęło być silniejsze.

Zboże.

Budapeszt dnia 9 listopada 1912.

Pszenica na kwiecień 1913 11·85—11·86. Żyto na kwiecień 10·46—10·47. Owies na kwiecień 10·83—10·84. Kukurudza na maj 7·93—7·94.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: silne.
Pogoda: piękna.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 9 listopada 1912.

Dziś o godz. 2·30 popol. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 600·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 779·50, Akcye Anglobanku 316·00, Akcye Unionbanku 571·00, Akcye Länderbanku 484·50, Akcye Bankvereinu 501·75, Akcye Bodenkredit 1157·—, Akcye galic. Banku hip. 644·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 000·—, Akcye kolei państwowych 674·50, Akcye kolei poł. 103·00. Akcye kolei półn. 4740—0000, Akcye kolei czerniowieckiej 000·00, Akcye Alpiny 954·00. Akcye Rima Muranyi 695·50. Akcye Prag. Towarz. żel. 3313·—, Akcye Fabr. broni 1028—0000, Akcye tureckie. tytoniowe 284·00, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 740·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·85, Renta kor. austr. 85·00, Renta kor. węg. 84·55, 5½ l. list. Tow. kred. ziemsk. 83·40, 4-proc. listy Banku hipot. 87·50, 4 pół proc. l. Banku hip. 93·40, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 85·1[illegible], 4 i pół proc. B. kr. 94·25, 4-proc. gal. Oblig. prop. 95·40, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·00, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 84·45, Losy tur. 211·25. Marki 117·88, Ruble 254·50, 5-proc. renta rosyjs. 1905 r. 103·85 Akcye Skoda 746·00 Galic. Bank kred. 97·00—98·00, Powsz. Bank depozytowy 000·—, Nowa renta koron. austr. —·—, Bułgary 92·50.

Usposobienie przy spokojnym ruchu osłabione z powodu słabej zagranicy wskutek politycznych obaw i budapesztenskich sprzedaży.

CLAUDE FARRERE. 31

WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

Wicehrabia Hirata, stojący opodal, spostrzegł go. Oczy jego porównały szybko azyatycką twarz, wymalowaną na płótnie, z zachodnią twarzą mrs. Hockley, która podeszła bliżej, aby się lepiej przyjrzeć. I półgłosem wyrzekł kilka japońskich słów, które jeden tylko komendant Fergan zdołał pochwycić.

— Czy to... sąd artystyczny? — zapytał Felze zaciekawiony.

— Nie, kochany panie! Prawdziwy Sotsouma rzadko wygłasza sądy artystyczne. Wicehrabia Hirata wyraził tylko twierdzenie etnologiczne, dosyć zresztą doskonałe. Oto tłumaczenie jego słów: „Nasza skóra jest żółta, ich biała; złoto jest cenniejszem od srebra".

XIV.

Pokój mrs Hockley na pokładzie „Isoldy" był wzorowany na pokoju cesarzowej rosyjskiej, na pokładzie „Standardtu". Umeblowanie jego było angielskie, z obfitością jasnych boazeryi zielonkowej laki i mozajki z drzewa różnych odcieni. Łóżko miało tylko muślinową firankę tkaną w wielkie irysy. Dywan był zwykłą pilśnią strzyżoną i przybitą do podłogi. A zamiast obrazów były fotografie. Mrs. Hockley znajdowała w tem skrupulatnem naśladownictwie prostej w swych upodobaniach władczyni podwójne zadowolenie swej demokratycznej próżności i wrodzonej skłonności do komfortu.

Prawdziwy przepych, przepych złota, marmurów, obrazów sławnych mistrzów, starożytnych posągów — ten przepych roztoczono w salonach i halach. Lecz do apartamentów osobistych nadawała się lepiej miękka prostota brytańskiego urządzenia.

Wybiła północ.

Wyciągnięta na łóżku, z łokciem opartym na poduszce a policzkiem na dłoni mrs. Hockley, mająca za jedyne ubranie pierścionki i koszulę z czarnej „surah", o wiele przeźroczystszą niż wszelkie koronki, słuchała, jak miss Elsa Vane czytała jej na głos, jak co wieczora.

Miss Elsa Vane, wzorowa lektorka, siedziała na krześle o prostem oparciu w swej obiadowej sukni, zresztą bardziej nieprzyzwoitej jako suknia, niż koszula mrs. Hockley, jako koszula — różnica między niemi istniała taka sama, jak między obnażeniem częściowem, a zupełnem w każdym razie była to suknia.

A ponieważ, jak wiadomo „jak cię widzą, tak cię piszą", miss Vane wyrównywała więc swem ubraniem i ułożeniem, to co w ułożeniu ubraniu mrs. Hockley mogło być cokolwiek zbyt śmiałem. Taki był zresztą codzienny wieczorny program mrs. Hockley niecierpiąc naruszania go nic w nim nie zmieniała.

I miss Vane czytała tego wieczora jedenasty rozdział tomu, którego rozdział dziesiąty czytała w przeddzień.

Nieco nosowym głosem, jaki mają wszystkie Yankeeski, lecz jasnym i bardzo poważnym, jak na dźwięk głosu młodej dziewczyny, kończyła, skandując wyrazy:

„A jednak — dziwne przeciwieństwo dla tych, co wierzą w epoki rozwoju — historya geologii wykazuje nam, że życie jest tylko krótkim epizodem pomiędzy dwiema wiecznościami śmierci, i że wśród tego nawet epizodu, świadoma myśl trwała i trwać będzie jedną tylko chwilę. Myśl jest tylko błyskawicą wśród długiej nocy. „Lecz ta błyskawica jest właśnie wszystkiem".

— Poincaré — rzekła mrs. Hockley — jest oryginalnym pisarzem.

Miss Vane znużona piła tradycyjną lemoniadę — „lemonsquash", przyrządzoną już poprzednio.

— Oryginalny — powtórzyła mrs. Hockley. — niezaprzeczenie filozoficznym. Jest nieco powierzchowny, czy pani nie znajduje? Zbyt francuski i pozbawiony niemieckiego pogłębienia.

— Tak — rzekła miss Vane, — Niemcy przystosowują do każdego tematu odrębny język, który się z przyjemnością poznaje i łatwo rozumie, jako uchwytniejszy dla naszego umysłu. Poincaré mówi językiem powszechnym. I jest w tem niemoralna tendencya.

Mrs. Hockley niedbale rzuciła się nawznak i objęła splecionemi rękoma kolano.

— Niemoralna, w samej rzeczy. Masz słuszność, Elso. Zresztą ten gminny język stwarza niebezpieczeństwo ateizmu. I niewłaściwą jest rzeczą, by nieoświecony lud czytał takie książki, któreby mu się wydały niereligijnemi.

— Czy pani myśli, że te książki nie są naprawdę niereligijne?

— Ma się rozumieć. Myślę. To jasne, że są tylko paradoksalnem rozumowaniem. Nie obalają żadnych wierzeń.

Ręce splecione na kolanie, opadły wdłóż bioder i chwyciły z pod lekko podgiętej koszuli odkrytą nogę w kostce. Mrs. Hockley w tej nowej pozycyi usiłowała uzupełnić swoją myśl.

— Pismo święte...

(C. d. n.)

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej". Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła l. 4.